



BANKOWE wiadomości

KWARTALNIK BANKU SPÓŁDZIELCZEGO W SZCZYTNI

NOWY DOM? MIESZKANIE?

**Kredyt Mieszkaniowy tylko w Twoim lokalnym Banku
– BANKU SPÓŁDZIELCZYM W SZCZYTNI!**



*(inne oferty
naszego Banku
na str. 6-7 oraz 12)*

W numerze m.in.

- **Młode, ale stare miasto**
str. 2-3
- **Pierwsze lekcje Bakcyła**
str. 3
- **Przed Zebraniem**
Przedstawicieli
str. 4

- **Kosynierzy**
Przedsiębiorczości
str. 5
- **Praca na własny rachunek**
str. 8-9
- **30. Maraton Juranda**
str. 9
- **Życie ze smakiem**
str. 10

– Funkcja burmistrza nie różni się niczym od wójta – zapewnia burmistrz Wielbarka, Grzegorz Zapadka. – Są to dokładnie te same obowiązki i ta sama odpowiedzialność. Mieszkańcy pozytywnie przyjęli zmianę statusu naszej miejscowości, w referendum w tej sprawie 74 proc. głosujących wybrało opcję „miejską”. Nie idą za tym ani dodatkowe koszty, ani zyski w sensie materialnym, zostały zmienione jedynie tablice informacyjne, regulaminy i pieczętki. W mieście też dużo się nie musiało zmieniać – mieli-



śmy już „miejski” zakład komunalny, jednostki podległe Urzędowi Gminy, a teraz już Miasta. Jesteśmy miastem starym, ale jednocześnie bardzo młodym.

Pytamy burmistrza Zapadkę o zmiany, które nastąpiły w Wielbarku podczas jego długoletniego urzędowania.

Trzeba stwierdzić, że nastąpiła pewna zmiana „światopoglądowa”. Myślę, że w wielu miasteczkach takich jak Wielbark – a pewnie i w większych miastach, choć trudno mi o tym się wypowiedzieć – dorosło pokolenie, które wychowywało się już w wolnej Polsce. Niezależnie od zmian w otoczeniu, ci ludzie inaczej patrzą na współczesność, na politykę. My, świadkowie przejścia między jednym systemem a drugim, mniej zwracaliśmy uwagi na pewne niedostatki, natomiast młodzi ludzie rygorystycznie rozliczają nas z rzeczywistości.

Od wielu lat miasto nie traci mieszkańców, a w gminie istnieje „migracja wewnętrzna” z okolicznych sołectw do centrum – a także z innych gmin. Na charakter Wielbarka duży wpływ miały powstające w nim zakłady przemysłowe. Inwestorzy tworzący nowe miejsca pracy często mogą mieć charakter „miastotwórczy”. W mieście powstają nowe bloki z mieszkaniami. Gmi-

Młode, ale

nę można podzielić na dwie części – wschodnią, tradycyjnie bardziej związaną z rolnictwem i bardziej „tradycjonalistyczną”, ale niezmienną pod względem liczby ludności. Na zachodzie niestety jednak społeczeństwo nam się starzeje.

Duże zmiany w strukturze oświaty były problemem – gmina jest rozległa, a poza miastem zabudowa jest mocno rozproszona. Największa po Wielbarku miejscowość liczy niewiele ponad 300 osób. Dobrze funkcjonowała sieć dowozów dzieci, oparta o jedno gimnazjum w Wielbarku, ale należało ją teraz zmienić, bo kształcenie naszej młodzieży przejęły trzy szkoły obwodowe. Z drugiej strony pewnym utrudnieniem była nagła zmiana liczby uczniów w niektórych placówkach oraz brak nauczycieli przedmiotów „specjalistycznych”, których trzeba było zatrudnić na cząstki etatów. W Wielbarku, tak jak w każdej gminie w Polsce, spowodowało to wzrost kosztów, które w budżecie muszą zostać przeznaczone na oświatę.

Ostatnio rozmawialiśmy przed trzema laty i poruszaliśmy kwestię infrastruktury. Tu też zaszło wiele zmian. W sieci wodociągowej na terenie gminy pozostał do wybudowania jeden techniczny łącznik i będziemy mieli blisko 100% zaopatrzenia w wodę. To był wieloletni wysiłek finansowy. Trwa budowa ostatniego etapu kanalizacji sporej części Wielbarka i jego obrzeży – to duża inwestycja na ponad 8 milionów złotych. W zakresie tych dwóch składowych infrastruktury to wszystko, co gmina ma do zrealizowania. Warunki geograficzne są takie, że koszt skanalizowania całej gminy jest niewyobrażalny. Jeśli chodzi

GRZEGORZ ZAPADKA ukończył studia w Wyższej Szkole Pedagogiki Specjalnej w Warszawie na kierunku oligofrenopedagogika oraz podyplomowe o specjalności: menadżerskie zarządzanie placówką oświatową. W 1991 roku opracował program użytkowy ośrodka dla dzieci upośledzonych ze sprzężeniami, który został wdrożony w Polsce północno-wschodniej. Przez dwadzieścia lat (od 1982 do 2002 roku) pracował w Specjalnym Ośrodku Szkolno-Wychowawczym w Czarni. W 2002 roku wybrany został wójtem gminy Wielbark. Jest współinicjatorem powstania Stowarzyszenia Miłośników Ziemi Wielbarskiej w Wielbarku. Wspiera inicjatywy wielu stowarzyszeń, klubów sportowych, formalnych i nieformalnych grup wiejskich w sołectwach gminy Wielbark. Czynnie współdziała z OSP w Wielbarku, Wesołowie i Lesinach Wielkich, Klubem Honorowych Dawców Krwi PCK przy OSP w Wielbarku oraz Polskim Związkiem Hodowców Gołębi Poczтовых Sekcja w Wielbarku. Jako wiceprezes Lokalnej Grupy Działania „Brama Mazurskiej Krainy” pracuje na rzecz rozwoju gospodarczego całego regionu.



stare miasto

o sieć drogową, to nie chcę wspominać o zarządcach krajowych czy wojewódzkich, choć jedna droga wojewódzka przebiegająca przez nasz teren została gruntownie zmodernizowana, a niebawem zacznie się przebudowa drugiej, natomiast wspólnie z powiatem mamy pod opieką ważną pod względem komunikacyjnym i gospodarczym drogę w kierunku wschodnim, która również przeszła modernizację. Gmina Wielbark prowadzi wieloletni program modernizacji własnych dróg – nawet tych docierających do niewielkich skupisk ludzkich. Nie są to najnowocześniejsze drogi o parametrach „autostradowych”, ale wiele z nich zostało już ulepszonych.

Choć jesteśmy gminą mazurską, nie ma u nas jezior. Mimo to zapraszamy turystów na spływy kajakowe pięknymi rzekami – Sawicą, Omulwią oraz na wycieczki leśnymi szlakami rowerowymi. Bazą noclegową są liczne gospodarstwa agroturystyczne.

– Każdy samorząd potrzebuje sprawdzonego partnera finansowego, który będzie umiał zrozumieć uwarunkowania lokalne, szybko podejmować decyzje, a także wspierać społeczność. Nasz Urząd współpracuje z Bankiem Spółdzielczym „od zawsze” – jeszcze w czasach, kiedy Bank w Wielbarku był samodzielną jednostką, miał w swojej pieczy budżet gminy. Teraz stał się częścią Banku Spółdzielczego w Szczytnie, a współpraca ta układa się bez najmniejszych problemów.

Wysłuchał
A. MALANOWSKI

WIELBARK został założony przez komtura Fryderyka Willenberga, rządzącego Zakonem Krzyżackim w latach 1317-1327. Najpierw powstała tu stacja krzyżacka zwana na początku Wildhaus, wokół niej rozrosła się osada bartników i hutników, którzy wytwarzali węgiel drzewny, dziegieć i smołę. Murowany zamek wzniesiono pod koniec XIV wieku, a w połowie XVIII wieku na jego pozostałościach zbudowano urząd domeny królewskiej – późniejszy ratusz. Do 1945 roku miasteczko nosiło nazwę Willenberg i korzystało ekonomicznie na bliskości polskiej granicy, szlaku Warszawa-Królewiec, okolic bogatych w bursztyn. Rozwijało się tu też sukiennictwo i tkactwo. W 1637 roku w Wielbarku mieszkało aż 11 karczmarzy o polskich nazwiskach. W 1807 roku w Wielbarku kwaterował Napoleon, a w 1813 roku car Aleksander I. W czasie powstania styczniowego przez Wielbark przetrucano broń powstańcom. Wielbark posiadał prawa miejskie od 1723 do 1946 roku. Wtedy mu je odebrano, ponieważ podczas działań wojennych został bardzo zniszczony. Pierwszego stycznia 2019 roku prawa te zostały przywrócone. Wielbark jest trzecim pod względem wielkości po Szczytnie i Pasymiu miastem w powiecie szczycieńskim, liczącym ponad 3000 mieszkańców.

Pierwsze lekcje Bakcyła

W ramach projektu Bakcył pierwsze lekcje bankowości dla najmłodszych przeprowadzone zostały w szkołach podstawowych objętych opieką Banku.

Zajęcia o tytułach „Twoje pieniądze” i „Od oszczędzania do inwestowania” mają na celu zachęcić dzieci i młodzież do oszczędzania, nauczyć zarządzania pieniędzmi i przekazać podstawową wiedzę z zakresu ekonomii, która z pewnością przyda się uczniom w dorosłym życiu.

22 marca w Szkole Podstawowej w Łatanej Wielkiej w lekcjach wzięły udział klasy 6,7,8. 29 marca w Szkole Podstawowej w Zabelach klasy 6,7,8, a także klasy 6 i 8 w Szkole Podstawowej w Lipowcu wysłuchały ciekawych wykładów i wzięły udział w ćwiczeniach. Wolontariusze z Banku Spółdzielczego w Szczytnie mają już za sobą 10 przeprowadzonych lekcji, a żadne pytania młodzieży nie są im straszne.

Zespół Kredytów i Marketingu
Bank Spółdzielczy w Szczytnie



Bank Spółdzielczy w Szczytnie to drugi pod względem wielkości sumy bilansowej bank spółdzielczy na Warmii i Mazurach. Należy do grupy największych banków Grupy BPS, którą tworzy 308 banków spółdzielczych oraz Bank BPS, czyli około 64 proc. wszystkich banków spółdzielczych działających w kraju.

2017 o blisko 12 proc. Warto zwrócić uwagę na fakt, że 5 lat wcześniej wynosiła ona 414 596 tys. zł, zatem wzrosła w tym czasie o 45,7 proc.

Według klasycznej teorii bankowości zasadnicza część dochodów banków powstaje w wyniku różnicy między dochodem z ogółu udzielonych kredytów a kosztami zebranych na ten cel depozytów oraz kapitałem banków. Mimo niekorzystnych trendów w zakresie finan-

miotowy podział wygląda następująco: spółki spółdzielnie i przedsiębiorcy indywidualni 68 128 tys. zł (wzrost o 26,15 proc.), osoby prywatne 403 056 tys. zł (wzrost o 12,88 proc.), rolnicy 44 779 tys. zł (wzrost o 11,79 proc.), samorządy 28 646 tys. zł (wzrost o 21,28 proc.). Zwraca uwagę bardzo wysoki stan depozytów osób prywatnych, co potwierdza wysoką wiarygodność Banku, jaką cieszy się on wśród mieszkańców z terenu jego działania.

PRZED ZEBRANIEM PRZEDSTAWICIELI

Każdego dnia banki spółdzielcze Grupy BPS obsługują 6 mln klientów w ponad 2,3 tys. placówek, posiadają 2,2 tys. bankomatów, co daje im pod tymi względami pozycję czołowej instytucji finansowej w Polsce. Grupa BPS oferuje usługi finansowej w zakresie obsługi maklerskiej, faktoringu, leasingu, funduszy inwestycyjnych czy zarządzania wierzytelnościami. Wysoka pozycja Banku Spółdzielczego w Szczytnie w Grupie BPS jest tym cenniejsza, że kapitały Banku powstawały z wnoszonych przez lata udziałów członkowskich, a przede wszystkim z zysków wypracowanych od chwili powstania Banku.

Ostatni rok nie był jednak korzystny pod pewnymi względami nie tylko dla banków spółdzielczych, także z uwagi na utrzymywanie od lat na niezmiennym poziomie stosunkowo niskich stóp procentowych wyznaczanych przez RPP, ale również na zauważalny w skali kraju spadek zainteresowania inwestycjami wśród rolników i przedsiębiorców. Jednak dzięki prowadzonej przez Zarząd Banku polityce handlowej i profesjonalnej obsłudze klientów, ten trend nie zaznaczył się zbyt negatywnie w działalności Banku Spółdzielczego w Szczytnie.

Większość podstawowych wskaźników ilustrujących efekty działania Banku uległa zdecydowanemu wzrostowi.

Podstawowym miernikiem aktywności i siły każdego banku jest jego suma bilansowa. Ta wielkość określa poziom aktywów banku. W minionym roku suma bilansowa Banku wyniosła 603 719 tys. zł, co oznacza wzrost w stosunku do roku

sowania m.in. rolników, Bank Spółdzielczy w Szczytnie zwiększył poziom obligacji kredytowej, którego wysokość na koniec 2018 roku wyniosła 382 513 tys. zł, co oznacza wzrost w stosunku do roku 2017 o 5,6 proc, a w minionym pięcioleciu o 25,36 proc.

W tym miejscu warto przyrzeć się strukturze udzielonych kredytów. Przedsiębiorstwa i spółki oraz przedsiębiorcy indywidualni korzystają z nich w wysokości 139 006 tys. zł (wzrost w stosunku do roku 2017 o 9,57 proc.), osoby prywatne 107 971 tys. zł (wzrost o 10,77 proc.), rolnicy 115 098 tys. zł (spadek o ponad 5,65 proc.), a samorządy 20 439 tys. zł (wzrost o 30,96 proc.).

W materiałach sprawozdawczych Banku uwagę zwraca wysoka wartość kredytów udzielonych spółkom, spółdzielniom i przedsiębiorcom indywidualnym, a szczególnie osobom prywatnym, co potwierdza określenie Banku Spółdzielczego w Szczytnie jako lokalnego banku o uniwersalnym charakterze. Bank posiada konkurencyjną ofertę skierowaną do sektora MSP i mieszkańców terenów, na których prowadzi działalność. Myślę, że jego sukcesów należy upatrywać w znacznie zdywersyfikowanej grupie kredytobiorców.

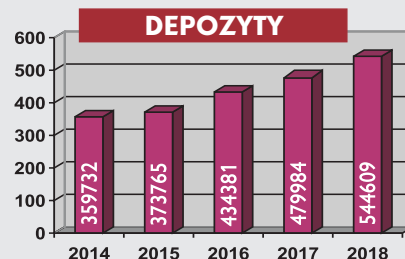
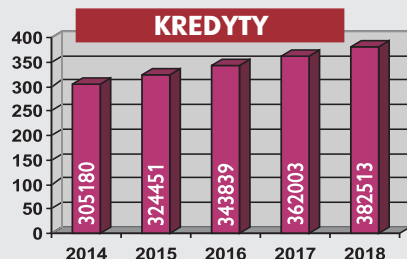
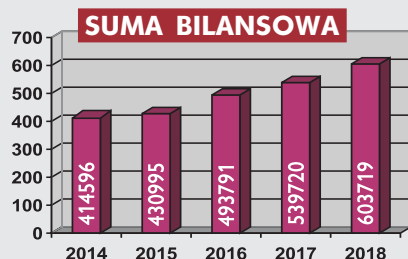
Depozyty to powierzone bankowi lokaty, oszczędności i środki na rachunkach klientów. Ich stan świadczy o poziomie zaufania do Banku. W minionym roku wartość nominalna depozytów osiągnęła poziom 544 609 tys. zł, co w stosunku do roku 2017 stanowi wzrost o 13,46 proc., a w ciągu ostatnich pięciu lat o 51 proc. Ich pod-

Fundusze własne na koniec minionego roku wyniosły 50 127 tys. zł – wzrost w stosunku do roku 2017 o 4,73 proc., a na przestrzeni ostatnich pięciu lat o 24,66 proc. Należy domniemywać, że wzorem lat ubiegłych Zebranie Przedstawicieli po raz kolejny przeznaczy zdecydowaną większość zysku na zwiększenie funduszu zasobowego, czyli kapitałów. Dla funkcjonowania Banku ma to istotne znaczenie, gdyż pozwala na zwiększanie akcji kredytowej podwyższając bezpieczeństwo powierzonych mu depozytów.

W minionym roku Bank zajmował wysokie miejsca w rankingach ogłaszanych przez organizacje, redakcje oraz instytucje zajmujące się badaniem oraz oceną funkcjonowania banków. Tradycyjnie był też sponsorem wielu wydarzeń w sferze lokalnych działań kulturalnych, sportowych i edukacyjnych. O wielu wydarzeniach informowaliśmy w minionym roku na łamach kwartalnika. Aktualnie Bank Spółdzielczy w Szczytnie dysponuje 11 placówkami operacyjnymi oraz 2 punktami kasowymi i zrzesza 2 705 członków. Udziały członkowskie wchodziły w skład kapitałów własnych Banku, dlatego Bank zachęca klientów do obejmowania udziałów i wstępowania w szeregi właścicieli Banku. Nadmienić należy, że udziały członkowskie w minionych latach oprocentowane były w stopniu wyższym niż średnie oprocentowanie depozytów na rynku.

ANDRZEJ MALANOWSKI

(dane w wykresach z tysiącach zł)



Kosynierzy Przedsiębiorczości



W Warmińsko-Mazurskiej Filharmonii w Olsztynie w dniu 27 marca 2019 r. miała miejsce VII Gala Kosynierów Przedsiębiorczości, na której Bank Spółdzielczy w Szczycinie miał zaszczyt wystąpić w roli laureata.

Podczas Gali zostały wręczone statuetki Kosynierów Przedsiębiorczości. Cenne wyróżnienia trafiły do przedsiębiorców, którzy reprezentując polski kapitał odnoszą sukcesy w biznesie, wśród których znalazł się Bank Spółdzielczy w Szczycinie.

Mosiężne statuetki w kształcie czapki kosyniera z Insurekcji Kościuszkowskiej podkreślają wagę patriotyzmu gospodarczego i uhonorowują polskich przedsiębiorców, którzy swój patriotyzm wyrażają wkładem w rozwój gospodarczy regionu i kraju.

W tym roku statuetki Kosynierów Przedsiębiorczości trafiły do pięciu przedsiębiorców, a zostali nimi uhonorowani: Jerzy Wiśniewski – prezes Agrovit Spółka Jawna z Lidzbarka Warmińskiego, Bartłomiej Maniak – współwłaściciel Grupy Kapitałowej KOMA, Krzysztof Sławomir Karwowski

– prezes Banku Spółdzielczego w Szczycinie, Krzysztof Hołowczyc oraz dr Agnieszka Górka – rektor Wyższej Szkoły Informatyki i Ekonomii TWP.

Począwszy od drugiej edycji kosynierów, kapituła oprócz przedsiębiorców nagradza także samorządowca, który stwarza najlepsze warunki do prowadzenia działalności gospodarczej.

W tym roku statuetkę Kosyniera Przedsiębiorczości otrzymał Grzegorz Mrowiński burmistrz Działdowa.

Jak co roku został przyznany tytuł Naczelnika przedsiębiorczości Polskiej, którym nagradzana jest osoba wnosząca istotny wkład w rozwój gospodarczy kraju. W tym roku tytułem tym została wyróżniona Andżelika Możdżanowska, sekretarz stanu w Ministerstwie Inwestycji i Rozwoju, która jest także pełnomocnikiem rządu do spraw małych i średnich przedsiębiorstw.

Kapituła Kosynierów przedsiębiorczości przyznała Krzyże Patrioty, uhonorowując w ten sposób osoby z różnych środowisk, które tworzą przyjazny klimat dla rozwoju przedsiębiorczości. Srebrnymi Krzyżami Patrioty zostali wyróżnieni: arcybiskup senior Edmund Piszcz, Marek

Maleszka, Eugeniusz Jaremko i Andrzej Zagdański.

Gala była też okazją do wręczenia kolejnych diamentów do złotych statuetek Lidera Polskiego Biznesu, tytułu przyznawanego przez Biznes Centre Club czołowym firmom, które są liderami w swoich branżach w kraju i na Warmii i Mazurach. Drugi już diament otrzymała firma Corab, trzeci natomiast – Iławskie Przedsiębiorstwo Budowlane, a do spółki Szynaka Meble trafił już szósty diament.

Od trzech edycji kapituła nagradza instytucje oświatowe, które w swoim programie duży nacisk kładą na rozwój przedsiębiorczości. Tegorocznymi laureatami zostali: Zespół Szkół Elektronicznych i Telekomunikacyjnych w Olsztynie i Liceum Ogólnokształcące CN-B im. Cichociemnych w Olsztynie.

Galę uświetniały występy artystów. Wystąpił Teatr Cygański Patrycji Runo, jurora w programie telewizyjnym Śpiewajmy Razem i Andrzej Zagdański, solista Teatru Wielkiego Opery Narodowej w Warszawie.

Za: www.bsszczytno.pl



BANK SPÓŁDZIELCZY

KREDYTY

KREDYT AGRO-SPRZĘT

PROMOCYJNY
KREDYT INWESTYCYJNY
na zakup maszyn i urządzeń rolniczych



LOKATY

OSZCZĘDZAJ, BY SPEŁNIAĆ MARZENIA



LOKATA
SYSTEMATYCZNEGO
OSZCZĘDZANIA
„MARZENIE”



- ✓ miesięczna kapitalizacja odsetek
- ✓ oprocentowanie - stopa redyskonta weksli NBP
- ✓ minimalna kwota do założenia lokaty to 50 zł

Szczególne informacje na temat szerokiej oferty produktów dostępnych w Banku Spółdzielczym w Szczytnie można uzyskać w placówkach Banku w: Szczytnie, Białymoku, Dźwierzutach, Jedwabnie, Kolnie, Lipowcu, Olsztynie, Pasymiu, Purdzie, Świętajnie, Wielbarku oraz na stronie internetowej www.bs.szcztyno.pl

W SZCZYTNIIE OFERUJE:

KONTA

Pol-Konto SENIOR+

Twoja oszczędność
i nasze codzienne wsparcie

✓ Proste

✓ Przejrzyste

✓ Zrozumiałe



Pol-Konto AKTYWNE za 0zł*



RACHUNEK DLA OSÓB
AKTYWNIE KORZYSTAJĄCYCH Z USŁUG BANKOWYCH



Bezpłatne prowadzenie konta*
(przy miesięcznych wpływach
min. 1 500zł)



Bezpłatne korzystanie
z karty płatniczej* (przy płatnościach
kartą min. 400zł miesięcznie)



ZAPRASZAMY DO NASZYCH PLACÓWEK

Dla przedsiębiorstw budowlanych północnej Polski Zbrojarnia Anna to liczący się kooperant w pracach budowlano-montażowych. Andrzej Majewski, jej współwłaściciel i jednocześnie członek zarządu, opowiada o początkach działalności gospodarczej firmy. Podkreśla, że całe zawodowe życie wypełnia mu praca na własny rachunek i jest ona ściśle związana z branżą stalową.

W 1989 roku pan Andrzej uruchomił mały zakład obróbki skrawaniem kooperujący z Remą Reszel. Właściciel przed rozpoczęciem produkcji kupił używane tokarki i frezarkę, zatrudnił brata i dodatkowo go pracownika. Były to czasy, gdy po wyroby z reszelskiej fabryki w sklepach firmowych Remy ustawiały się kolejki. Jednak skutki reformy gospodarczej końca XX wieku zachwiały bytem firmy z Reszla, więc dotychczasowy kooperant musiał zdywersyfikować działalność otwierając sklep z narzędziami i elektrodami spawalniczymi. Z czasem przekształcił go w hurtownię stali. W 2005 roku na krajowym rynku dystrybucji wyrobów stalowych powiało zmianami i pojawiła się bardzo silna konkurencja ze strony firm zachodnich, koncernów hutniczych i przedsiębiorstw handlowych, przeważnie z kapitałem niemieckim i austriackim.

Andrzej Majewski nie miał złudzeń, że sprostą potentatom coraz silniej wkraczającym na polski rynek. Dotrzymanie kroku w wojnie cenowej z silnymi kapitałowo zachodnimi hurtowniami skończyłoby się porażką. Zaczął szukać kolejnej szansy na przekształcenie profilu działalności. Jego uwagę, jako osoby sprzedającej od lat wyroby hutnicze, zwróciła zwiększająca się sprzedaż stali zbrojeniowej i budowa infrastruktury drogowej. Postanowił zatem włączyć się w ten nowy nurt i, wracając po latach do produkcji, otworzyć zakład produkujący gotowe, prefabrykowane zbrojenia budowlane.

Do wykorzystywania gotowych zbrojeń – w przeciwieństwie do wyrobienia ich na placu budowy – zaczęły, wzorem zachodnich firm budowlanych, dołączać firmy polskie. Stworzył się zatem nowy rynek zbytu prefabrykowanych zbrojeń budowlanych, którego częścią stała się dziś Zbrojarnia Anna z Olsztyna.

Pierwsze zbrojenia firma wykonywała w 2006 roku na prostych giętarkach, jeszcze przed pozyskaniem nowoczesnych i wydajnych sterowanych komputerowo maszyn. Zakład stopniowo budował renomę na lokalnym rynku, powiększał wielkość produkcji dostosowując ją do zbrojeń



Praca na własny rachunek

dedykowanych inwestycjom mieszkaniowym, przemysłowym, drogowym (a ostatnio i kolejowym).

Dzisiaj jest wieletnim i uznanym dostawcą prefabrykatów zbrojar- skich dla takich klientów, jak: Budimex S.A., Strabag, Energopol Szczecin, Polaqua, NDI, Keller, Przemysłówka Olsztyn i wielu innych, jak również obsługuje całą rzeszę klientów indywidualnych, prowadzących własne małe inwestycje budowlane.

Większe realizacje, w których zastosowane były prefabrykowane zbrojenia ze Zbrojarni Anna, to: Galeria Olsztyńska wraz z innymi dużymi obiektami handlowymi Olsztyna, Obwodnica Olsztyna od Wójtowa do węzła Tomaszkowo, droga S 57 od Olsztynka do granic miasta, droga S 7 od Olsztynka do Nidzicy, odcinek drogi Miłomłyn-Ostróda oraz wiele inwestycji zrealizowanych w Trójmieście.

Kolejnym wyróżniającym się obiektem jest płyta jezdni tzw. czerwonego mostu nad Kanałem Pauzeńskim w Ostródzie (w ciągu drogi ekspresowej S7). Zużyto na nią ponad tysiąc ton stali. Dostawy zbrojenia firma realizuje własnym transportem do wykonawców inwestycji w promieniu 200 km.

Żeby wyobrazić sobie wielkość produkcji Zbrojarni, trzeba wiedzieć, że w 2017 roku przerobiono w niej ponad 25 tys. ton stali, czyli ponad 1 100 ciężarówek wypełnionych stalą zbrojeniową. Samo uło-

kowanie firmy w Olsztynie nie jest jej atutem, bowiem największym jej rynkiem zbytu jest Trójmiasto. Dlatego w kosztach firmy transport stanowi zawsze znaczącą pozycję.

Firma specjalizuje się również w wykonywaniu kompletnych zbrojeń okrągłych

fundamentów wież elektrowni wiatrowych. Zbrojenia tego typu (pomimo ogromnych wymiarów) wymagają niebywałej precyzji. Mówiąc o tych zbrojeniach, dyrektor Andrzej Majewski podkreśla, że stara się szukać na rynku budowlanym luk tematycznych, które pozwalałyby dywersyfikować produkcję. Rosnące koszty pracy na razie zabezpieczają stosowane marże. Pamiętając jednak o dbałości o koszty produkcji Zbrojarnia Anna, idąc z duchem czasu, zainwestowała w odnawialne źródła energii. 40 proc. energii elektrycznej potrzebnej przy produkcji zbrojeń pokrywają umieszczone na dachu Zbrojarni panele fotowoltaiczne o mocy ok. 40 kW zainstalowane przy pomocy środków unijnych. Skorzystano także z projektu unijne-



go „Poprawa oszczędności energetycznej przedsiębiorstwa”, który pozwolił na wymianę głównej maszyny do cięcia stali. Dzięki tej inwestycji powstały oszczędności energetyczne, które dochodzą do 30 proc. całej zużywanej przez firmę energii elektrycznej. Planowane są kolejne inwestycje w oparciu o dotacje unijne.

– *Problemem Zbrojarni są kadry. W Polsce, a szczególnie w naszym rejonie, brakuje fachowców, którzy potrafią obsługi-*

wać sterowane numerycznie maszyny do prefabrykacji stali zbrojeniowej. Nowi pracownicy muszą być szkoleni w naszej firmie i dopiero po czasie minimum 6 miesięcy osiągają zdolność do samodzielnej pracy i prawidłowej obsługi maszyn – mówi dyrektor Andrzej Majewski. – Wydłużają się również terminy rozstrzygania przetargów publicznych. Większość z nich dotychczas nie uwzględniała konieczności waloryzacji rosnących kosztów wykonawstwa. Zmiana nastąpiła w tym roku, choć proponowana przez GDDKiA waloryzacja nie pokrywa w pełni wzrostu aktualnych kosztów. Trzeba było zatem zakładać wzrost wartości składanych ofert, na co nie zawsze (z uwagi na posiadane środki) decydują się inwestorzy, nie mówiąc już o częstych odwołaniach i wydłużających się terminach podejmowania decyzji o wyborze wykonawcy.

Każda produkcja potrzebuje stabilnego finansowania. Do takich między innymi zadań powoływane są banki komercyjne. Rozpoczynając działalność Andrzej Majewski otworzył rachunek w jednym z dużych banków komercyjnych w Olsztynie. Z czasem spostrzegł, że zmniejszać się zaczęła samodzielność jego placówek, a decyzje przenoszono do centrali. Szukał więc banku miejscowego, zdolnego szybko i konkretnie podejmować decyzje kredytowe. Jego zdaniem utrudnienia we współpracy z partnerem komercyjnym spowodowane były także i tym, że budownictwo pracuje w trybie sezonowym, podobnie jak rolnictwo. Ponadto podlega ono cyklom koniunkturalnym, czego władze banków komercyjnych często nie przyjmują do wiadomości. Budownictwo odczuło to bardzo mocno w okresie kryzysu 2009-2012.

– Nam też w tym okresie spadły obroty – stwierdza dyrektor Majewski. – Wtedy właśnie nawiązaliśmy kontakt z Bankiem Polskiej Spółdzielczości i Bankiem Spółdzielczym w Szczytnie. Współpraca ta trwa nieprzerwanie do dzisiaj, mam nadzieję, że z obustronną satysfakcją i stale się rozwija. Bank rozumie specyfikę działalności naszej firmy. Jeżeli mamy jakiś problem, możemy liczyć na spotkanie z Zarządem i zawsze znajdujemy dobre dla obu stron rozwiązanie. Doceniamy elastyczność oferty Banku oraz to, że jego władze oraz pracownicy filii w Olsztynie, która nas bezpośrednio obsługuje – myśląc o naszej firmie – rozumieją specyfikę naszej działalności i zależy im na tym, żeby pomagać nam w myśl obopólnie korzystnych interesów.

A.M., N.M.



30. Maraton Juranda

Za nami już 30. Jubileuszowy Maraton Juranda, którego głównym sponsorem był Bank Spółdzielczy w Szczytnie. Tegoroczna impreza została rozłożona na dwa dni.

25 maja był poświęcony najmłodszym biegaczom, którzy startowali w Biegach Jagienki na 300, 600 i 900 metrów. Również tego dnia miał miejsce pierwszy w historii maratonu bieg towarzyszący, Miła Prezesa – Bieg w Kapciach, podczas którego Bank Spółdzielczy w Szczytnie reprezentował wiceprezes Tomasz Błaszczak.

Drugi dzień 30. Maratonu Juranda, 26 maja, to już bieg na 42,195 km i 3 Dyszka Jurandówny, w której banki spółdzielcze miały swoją kategorię – bankowców spółdzielczych o Puchar Prezesa KZBS. Zwycięzcą w naszej kategorii okazał się Marcin Starszak z Nadnoteckiego Banku Spółdzielczego, drugie miejsce zajęł Wojciech Łapiński reprezentujący Bank BPS, trzecie miejsce zajęła Małgorzata Lipowska-Michalska, nasza reprezentantka z Banku Spółdzielczego w Szczytnie.

Tegorocznym zwycięzcą Maratonu jest Wojciech Kopeć z Olsztyna. W pierwszej dziesiątce zwycięzców znalazł się także nasz szczytnianin, Rafał Kot.

Każdemu uczestnikowi, zarówno 3 Dyszki Jurandówny, jak i 30. Maratonu Juranda, wręczono medale, a zwycięzcom poszczególnych kategorii – statuetki i nagrody. Na mecie biegacze dekorowali honorowi goście zaproszeni na uroczystość, między innymi burmistrz Miasta Szczytno – Krzysztof Mańkowski, wiceburmistrz – Iwona Bańkowska, starosta Powiatu Szczycieńskiego – Jarosław Matlach oraz prezes Banku Spółdzielczego w Szczytnie – Krzysztof Karwowski.

Bank Spółdzielczy w Szczytnie, jako główny sponsor, na swoim stoisku promocyjnym przygotował wiele atrakcji dla wszystkich uczestników imprezy. Z racji obchodów Święta Spółdzielczości Bankowej zachęcał przechodniów do wzięcia udziału w konkursach dla dzieci i dorosłych, w których można było sprawdzić swoją wiedzę na temat bankowości spółdzielczej. Każdy był nagradzany gadżetem z logo Banku Spółdzielczego w Szczytnie. Jednocześnie osoby biorące udział w konkursie miały okazję zapoznać się z ofertą produktową, zwłaszcza z nową promocją kredytu gotówkowego „Fajny Kredyt” oraz naszego rachunku oszczędnościowo-rozliczeniowego Pol-konto Aktywne, dostępnymi we wszystkich placówkach Banku Spółdzielczego w Szczytnie.

Zapraszamy także do obejrzenia krótkiej relacji z 30. Maratonu Juranda na kanale Tygodnika Szczytno na Youtube oraz na stronie internetowej Banku.

ZESPÓŁ KREDYTÓW I MARKETINGU



Krokowo, mała wioska w gminie Jeziorany w powiecie olsztyńskim, jest siedzibą działającego od kilku lat zakładu wędliniarskiego Danires. Jego właściciel, Grzegorz Potorski, kontynuuje rodzinne tradycje w przetwórstwie mięsa.

W warunkach ostrej konkurencji coraz bardziej opłaca się dotrzymywanie reżimów technologicznych, stosowanie tradycyjnych metod produkcji i dodatków, choć jest to czasami proces droższy od wielkoprzemysłowego. W firmie Danires stosuje się tradycyjny sposób wędzenia i nie używa się tak zwanych polepszaczy. Daje to,

takie zapotrzebowanie na produkcję firmy deklaruje rynek. Nasze wyroby trafiają do licznych sklepów, sieci handlowych i hurtowni w kilku województwach – mówi Grzegorz Potorski. – Wśród naszych odbiorców znajdują się m.in.: Kaufland, PSS Spółem, Carrefour Vendo (Delikatesy Dwójka), Bruno-Tassi i wielu innych. Mimo

Życie ze smakiem

Firma obecnego właściciela powstała 2014 roku i jest w zasadzie wędliniarnią, gdyż nie prowadzi własnego uboju trzody. Nie produkuje się tu w zasadzie surowego mięsa do sprzedaży. Danires wykorzystuje składniki z renomowanych zakładów mięsnych, jak JBB czy Pini Polonia. W większości są to szynki, z których powstają dalsze wyroby. Jakość surowca kupowanego u dostawców ma ogromny wpływ na końcowy efekt produkcji – twierdzi właściciel zakładu. Dlatego też te dwie firmy to jedyni dostawcy Daniresu. Grzegorz Potorski potwierdza także, że na końcowy efekt produkcji ogromny wpływ ma stosowany przez hodowców sposób żywienia trzody i że żadna importowana wieprzowina, której na polskim rynku jest bardzo dużo, nie dorównuje walorom smakowym wieprzowiny polskiej. Ważne są też, o czym nie każdy wie, warunki transportu i uboju. Dopiero na końcu tego łańcucha znajduje się zakład przetwórczy.



zdaniem właściciela, pozytywny efekt smakowy wyrobów. Grzegorz Potorski potwierdza też ważną rolę doświadczenia w przetwórstwie mięsnym. Razem z ojcem, wspomagającym go radą, mają w sumie trzydzieści lat pracy w różnych zakładach w tej branży. Danires jest w regionie średniej wielkości wędliniarnią. Mimo powszechnego na rynku braku rąk do pracy, firma nie ma problemu z kadrą, dając stałe zatrudnienie trzydziestu kilku pracownikom. Posiada też własny tabor do przewozu wyrobów. Jest zatem liczącym się pracodawcą w gminie Jeziorany.

– Dzienna produkcja wynosi tu w granicach trzech ton wyrobów gotowych, bo

dużej konkurencji Zakład nie ma problemów ze zbytem, choć – dodaje Grzegorz Potorski – tak do końca nigdy nie wiadomo, czy któryś z ze sklepów nie popadnie w kłopoty, co natychmiast odbije się na wpływach finansowych do naszej firmy. Stąd dział marketingu i handlowcy Daniresu uważnie obserwują, co dzieje się na rynku i czy na horyzoncie nie pojawiają się nowi odbiorcy. Zdaniem Grzegorza Potorskiego w firmie małej można osiągać lepsze efekty jakości wyrobów przez łatwiejsze kontrolowanie przebiegu produkcji, a jakość i utrwalaona pozycja na rynku są najbardziej efektywną reklamą.

Przed rozpoczęciem działalności zapytanie o warunki kredytu Grzegorz Potorski skierował do kilku banków. Najdogodniejsze i najbardziej konkretne warunki, także w kwestii czasu potrzebnego na uruchomienie kredytu, zaproponował Bank Spółdzielczy w Szczytnie, toteż po skredytowaniu inwestycji obsługuje działalność rozliczeniową Daniresu. Ten mariaż okazał się obopólnie korzystnym, Bank zyskał stałego klienta, a klient opiekę banku, który spełnia jego potrzeby.

A. MALANOWSKI



DANIRES Sp. z o.o.
Krokowo 67, 11-320 Jeziorany
tel. (89) 538 82 80, fax (89) 538 82 81
e-mail: danires@danires.pl

KRZYŻÓWKA

POZIOMO

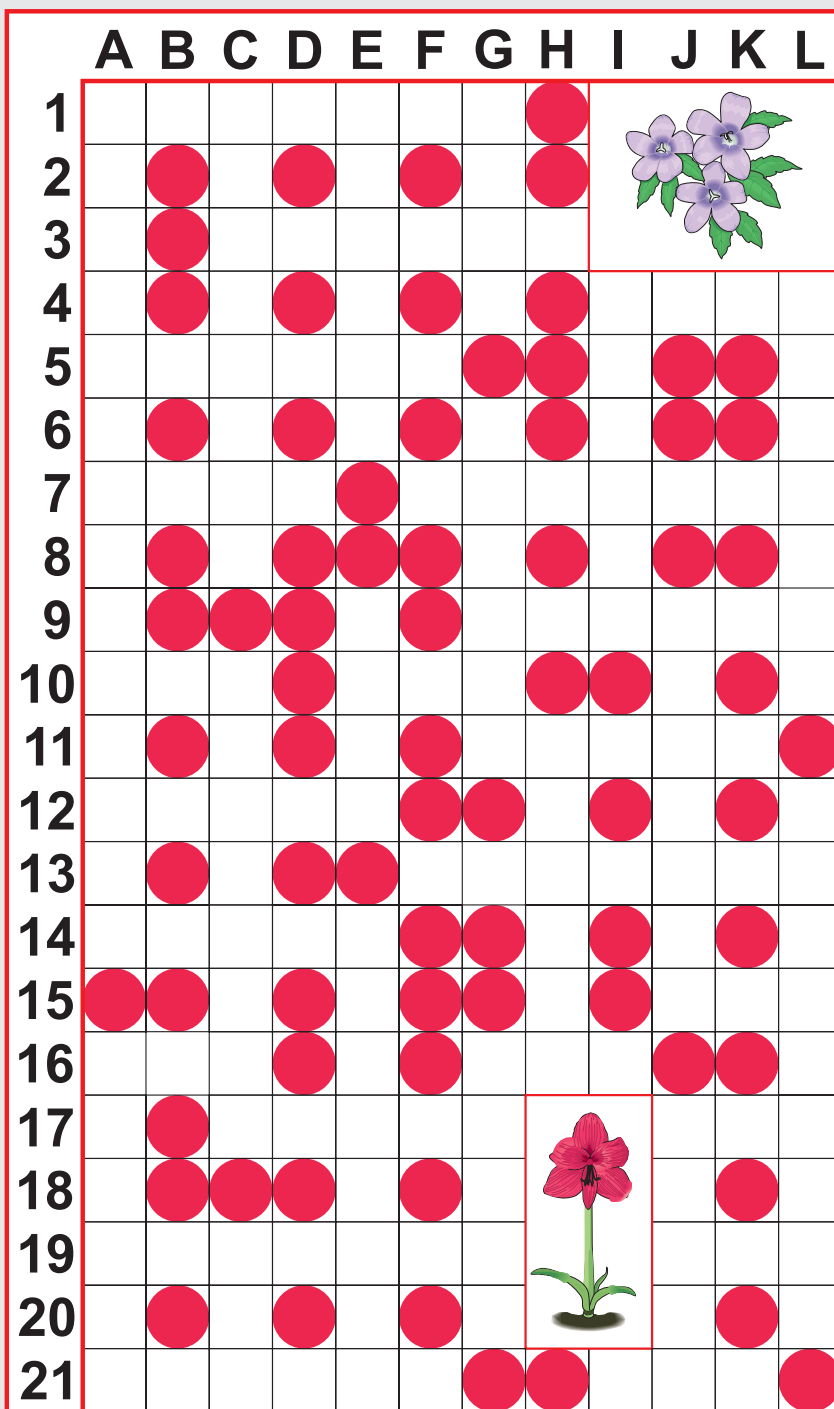
A-1 – Wartość nadrukowana na banknocie; C-3 – W nią wchodzi niepilnowane zwierzę; I-4 – Materiał na chleb; A-5 – Domostwo drobnej szlachty; A-7 – W szkole trzymana w górze; F-7 – Małe urządzenie do nagrywania filmów; G-9 – Pierze wszystko, co trzeba; A-10 – Za nim tęskni marynarz; E-10 – Krótko o wielu mężczyznach; G-11 – I Wisła, i Warta; A-12 – Negatywne uczucie; F-13 – popularne określenie układu programu radiowego albo telewizyjnego; A-14 – Róża albo krokus; J-15 – Brytyjskie jasne piwo lub polski spółnik; A-16 – Czy to propan, czy to butan; G-16 – Wu-jek... – czyli żartobliwe określenie USA; C-17 – Popularny w Polsce mały nietoperz; J-17 – Piłka poza linią boczną; A-19 – Fryzura zwana „kłosem”; J-19 – Inaczej – dźwięk; A-21 – Środek lokomocji rodem ze starożytnego Rzymu; I-21 – Duża, kolorowa papuga

PIONOWO

1-A – Wymarły przedstawiciel rodzaju Homo, znany z plejstocenu; 1-6A – Rysuje po metalu; 1-C – Ukochany pluszak; 10-C – Mała rzecz; 19-C – Pierwiastek odkryty przez Marię Skłodowską-Curie; 1-E – Metal o symbolu Ni; 9-E – Zapraszany do domu; 14-E – Mama żony; 1-G – Trzecie w Polsce miasto pod względem ludności; 6-G – W legendach żywi się krwią; 16-G – Wada; 4-I – Metalowa w portfelu; 9-J – Urządzenie do loków; 17-J – Król przy okrągłym stole; 4-L – Pierwszy z hebrajskich patriarchów, ojciec Izaaka; 12-L – Tierszkwowa, pierwsza kobieta w kosmosie

SZYFR

(C-3, G-9, J1-2, G-1, G-3, G-19, E-2, I-11, J-9, E-17, A-12, C-12, E-16, E-12) (A-5, L-5, D-7) (E-10) (L-14, E-19, D-19, A-18, A-10, L-16, F-17) (G-16, G-9, J-10, B-12, E-5, E-17, A-12, L-19, K-19, D-12, E-17, E-4)



Rozwiązania krzyżówki prosimy składać w placówkach Banku na załączonym kuponie do 15 lipca 2019 r.
Za poprawne rozwiązanie krzyżówki z nr 3 (35) „Bankowych Wiadomości” upominki od Banku otrzymują:

1. Kaja Wasilewska – Kobyłtocha
2. Anna Uliszevska – Popowa Wola
3. Leszek Budny – Szczepankowo.

BANKOWE wiadomości

KUPON 1 (36)

Hasło
Imię i nazwisko
Adres
nr telefonu

Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych dla potrzeb marketingowych BS w Szczecinie zgodnie z Rozporządzeniem Parlamentu Europejskiego i Rady UE 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony danych osobowych osób fizycznych, a w przypadku otrzymania upominku, na zamieszczenie ich w czasopiśmie „Wiadomości Bankowe” oraz na stronie internetowej Banku.
podpis



Bank Spółdzielczy w Szczytnie

Grupa BPS

rok zał. 1910

FAJNY KREDYT

Oprocentowanie
już od **4,90%***
w skali roku

*dla kredytów z rozszerzonym
pakietem ubezpieczeń

GOTÓWKA na fajne pomysły i plany

Kredyt udzielany w okresie promocji trwającej od 08.04.2019 r. do 30.09.2019 r. na zasadach określonych w Regulaminie promocji kredytu Bezpieczna Gotówka - „FAJNY Kredyt” dostępnym w Banku i na stronie internetowej www.bsszczytno.pl.

RRSO kredytu dla reprezentatywnego przykładu na dzień 20.03.2019 r. wynosi 14,41%. Przykład reprezentatywny: całkowita kwota kredytu: 15 700,00 zł, okres kredytowania 23 miesiące (23 raty miesięczne), oprocentowanie stałe 5,90 % w skali roku, dla oferty z ubezpieczeniem na życie w wariantie podstawowym prowizja za udzielenie kredytu 5,00 % dla osób posiadających rachunek oszczędnościowy – rozliczeniowy oraz kartę kredytową w Banku Spółdzielczym w Szczytnie. Rata kredytu (równa) wynosi 723,61 zł. Na całkowity koszt kredytu w wysokości 2 060,17 zł składają się: odsetki 942,95 zł, prowizja 785,00 zł i ubezpieczenie 332,21 zł. Całkowita kwota do zapłaty wynosi 17 760,17 zł.

Szczegółowe informacje na temat oferty produktów dostępnych w Banku Spółdzielczym w Szczytnie można uzyskać w placówkach Banku w: Szczytnie, Biskupcu, Dźwierzutach, Jedwabnie, Kolnie, Olsztynie, Pasymiu, Purdzie, Świętajnie, Wielbarku oraz na stronie:

www.bsszczytno.pl

facebook.com/bsszczytno